Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

# BIULETYN KOWIEŃSKI

## WILBI

WILEŃSKIE BIURO INFORMACYJNE (WILBI) WIELKA-POHULANKA 19—7.

Nr. Wilno, dnia 23 lutego 1934 r. 1011.

[stamp]

## Treść numeru:

### I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.



x

x x

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

"A.B.C." o porozumieniu polsko-niemieckiem. "A.B.C." Nr.39 /II.1934/. Streszczenie:

Impuls do aresztów, dokonanych przez władze polskie wśród Litwinów w Wileńszczyźnie, dało rozdmuchanie wiadomości o prześladowaniu Polaków w Litwie. Niezwłocznie po zawarciu przez Polskę paktu z Niemcami prasa polska, zwłaszcza wileńska, poczęła zamieszczać obszerne doniesienia o tych prześladowaniach. Trwało to do 15 lutego, poczem, gdy opinja została już należycie przygotowana, nastąpiły areszty.

Z chwilą podpisania paktu polsko-niemieckiego, ton Radja Polskiego w stosunku do Litwy stał się o wiele bardziej stanowczy. Dowodzi to, że porozumienie polsko-niemieckie dotyczy Nadbałtyki, a przedewszystkiem Litwy. Prezes komisji zagranicznej sejmu łotewskiego Lebmin zapewnił komisję, że Polska zobowiązała się nie sprzeciwiać się zagarnięciu przez Niemcy Kłajpedą. Przypominając o tem oświadczeniu, pismo zauważa, że, jakkolwiek trudno twierdzić napewno, w jakiej formie Polska dała Niemcom zobowiązania, pewne jest, że je dała.

Zawarcie porozumienia z ZSRR i Niemcami zapewniło Polsce swobodę działania, dzięki czemu jej polityka wewnętrzna zyskała również na stanowczości, co zaznaczyło się ostatnio w stosunku do Litwinów. Wspomnienie z r.1927, gdy w Wileńszczyźnie zamknięto cały szereg szkół litewskich, poucza, że obecnie również należy oczekiwać bezpowrotnej likwidacji szkół i innych instytucyj, co będzie nader silnym ciosem dla litewskości w Wileńszczyźnie. Na miejsce zamkniętych przyjdą szkoły "państwowo-twórcze", a to grozi litewskości zupełną zagładą.

Co czynić? Stosowanie represyj względem Polaków w Litwie nie osiągnęłoby celu, gdyż wywołałoby nowe kontrrepresje i klęskę słabszej strony. Gdy nie było jeszcze paktu polsko-niemieckiego, można było przemawiać innym tonem i do paktu by nie doszło. Teraz jednak sytuacja jest trudniejsza i wymaga wielkiej zręczności od litewskiej polityki zagranicznej. Genewa również Litwie nic nie pomoże. Należy więc znaleść nową drogę.

"A.B.C." w sprawie zagwarantowania niepodległości i neutralności Litwy. "A.B.C." Nr.40 z 20.II.1934 r. Art.p.t."Dojrzałe najbliższe zadania Litwy. Na drodze gwarancji neutralności". Streszczenie:

Wzmocnienie się ustroju hitlerowskiego w Niemczech, szykowanie się hitleryzmu do inwazji do krajów bałtyckich, niespodziewanie ogłoszony polsko-niemiecki pakt o nieagresji, ogólne naprężenie sytuacji światowej pod względem politycznym, gospodarczym i finansowym - wszystko to zmusza Litwę do poważnego zajęcia się swą przyszłością i do zasadniczego przygotowania się na wszelkie niespodzianki.

Twórcom państwowego i społecznego życia litewskiego należałoby dokładać wszelkich wysiłków, by rozwój litewskich sił produkcyjnych równomiernie przebiegał w całym kraju. Tylko w takich warunkach mógłby wzrastać dobrobyt całej ludności i mogłoby się wzmagać Państwo pod względem odporności na wszelkie niespodzianki.

Niewielka i pokojowo nastrojona Litwa musiałaby w swych stosunkach z zagranicą dokładać wszelkich wysiłków, by się zwiazać węzłami przyjaźni z państwami sąsiedniemi i dalszemi drogą wzajemnych traktatów. Litwie chodziłoby zwłaszcza o uzyskanie od państw tych gwarancji niezawisłości i neutralności.

Dzięki swej przeszłości, kulturze, sytuacji etnograficznej i położeniu geograficznemu, Litwa jest spokrewniona z państwami bałtyckiemi i skandynawskiemi. Litwa musiałaby przeto dokładać wszelkich wysiłków, by się ściśle z temi państwami związać przez stworzenie związku państw bałtycko-skandynawskich. Zwiazek taki sprzyjałby rozwojowi gospodarczemu wszystkich tych państw i umożliwiłby obronę niepodległości i neutralności.

W stosunkach do trzech otaczających ją mocarstw - Polski, Niemiec i Rosji - Litwa winna dążyć do zawarcia z każdem z nich zosobna paktu, gwarantującego jej niepodległość i neutralność. Litwa, jako leżąca w strefie, gdzie spotykają się dążenia imperjalistyczne wszystkich tych trzech państw, odegrywa tem samem rolę pewnego neutralizatora tych niebezpiecznych dla niej sił. Okoliczność ta w znacznym stopniu ułatwiłaby zawarcie z temi państwami paktów, gwarantujących jej niepodległość i neutralność.-

---

"A .B .C ." o p o t r z e b i e p o r o z u m i e n i a p o l s k o - l i t e w s k i e g o ."A.B.C." Nr.40 z 20.II.1934 r. Art. p.t."Dojrzałe najbliższe zadania Litwy. Czas porozumieć się z Polską". Streszczenie:

Pakt, któryby stanowił pierwszą próbę zbliżenia z Polską, winienby nosić charakter, zbliżony do zawartego niedawno paktu polsko-niemieckiego. Byłoby dla Litwy nader pożądane, by podobne pakty, gwarantujące niepodległość i całkowitą neutralność, zawarły również Łotwa, Estonja i Finlandja z Polską, Niemcami i Rosją. Jeszcze korzystniejszem byłoby uprzednie zawarcie przez państwa bałtyckie ścisłego wszechstronnego związku, który, już jako całość, zawarłby jeden wspólny pakt przyjaźni z mocarstwami, gwarantując niepodległość i neutralność Nadbałtyki.

Za tem, że nadszeł już czas jakiegobądź porozumienia z Polską, przemawia okoliczność, że sytuacja, istniejąca na granicy polsko-litewskiej staje się coraz bardziej niemożliwa do zniesienia ze względu na wymagania międzynarodowych stosunków gospodarczych, gdyż stoi na przeszkodzie komunikacji, transportowi, handlowi i t.d.

"M u s ų V i l n i u s" o p a k c i e p o l s k o - n i e m i e c k i m ."Musų Vilnius" Nr.3 z 1.II.1934 r. Art.p.t."W drodze do Wilna". Streszczenie:

Nagłe stworzenie paktu polsko-niemieckiego ponownie wysuwa kwestję antyniemieckiego frontu wschodniego. Pakt polsko-niemiecki wniósł jeszcze większą niejasność do sytuacji politycznej w Europie Wschodniej. Polska ze wszystkiemi swemi zagrabionemi ziemiami, stworzona była przecież w tym celu, by pełnić obowiązki przeciwko możliwej agresji niemieckiej na Wschód. Obecny pakt polsko-niemiecki świadczy,że bądź odpadła wogóle potrzeba barjery przeciwko Niemcom, bądź też Polska nie nadaje się na taką barjerę, bądź czuje się zbyt słaba, by pełnić obowiązki zapory, bądź wreszcie jest to zręczna gra na dwa fronty. Bardzo wątpić należy, by Niemcy, na podstawie paktu z Polską wyrzekły się Gdańska, Korytarza i Górnego Śląska. Narazie wstrzymać się trzeba przed oceną paktu polsko-niemieckiego, gdyż brak jest ostatecznych danych. Jeżeli chodzi o państwa bałtyckie, pakt polsko-niemiecki wywołał w nich wielkie poruszenie. Nad Bałtykiem sądzono bowiem, że Polska chce się porozumieć z Niemcami kosztem krajów bałtyckich, w szczególności zaś kosztem Litwy.

Narazie jasnem jest jedno: Polska, która zagrabiła litewskie Wilno, zachodnią Białoruś, Galicję i ziemie niemieckie, nie czuje się dostatecznie silna, by móc stanąć do otwartej walki w obronie najżywotniejszych interesów własnych i sąsiadów.

"Musų Vilnius" Nr.4 z 15.II.1934 r. Art.p.t."Wyjaśniło się porozumienie polsko-niemieckie". Streszczenie:

Pakt polsko-niemiecki jest nowym "świstkiem papieru", który łatwiej nawet da się przedrzeć, niż pakt, gwarantujący neutralność Belgji w 1914 r. Pakt polsko-niemiecki należy do t. zw. "platonicznych" paktów, które się ograniczają do szlachetnych postulatów. Pakt ten stanowi jedynie paljatywę, gdyż nie rozstrzyga istotnej kwestji granic polsko-niemieckich, stanowiacych główne źródło nieporozumień.

Niemal cała prasa europejska zgodna jest w swych komentarzach, że pakt polsko-niemiecki nie jest podyktowany szczerą chęcią pokoju, a tylko potrzebą realizacji wcale niepokojowych planów. Polska spodziewa się, że pakt z Niemcami zatwierdzi nazawsze zagarnięcie Wilna, Białorusi Zachodniej, Ukrainy Zachodniej z Galicją i ziem niemieckich. Niemcy zaś spodziewają się, że przy pomocy tego paktu osiągnięty będzie zwrot wszystkich danych niemieckich terytorjów, a jednocześnie utorowana droga dla ekspansji niemieckiej na Wschód.

Wyjaśniły się bodźce, które skłoniły Polskę i Niemcy do podpisania tego paktu. Polskę tchnął do podpisania jej stary Marszałek przez zemstę dla byłych państw Ententy za nieuwzględnienie żądania polskiego odnośnie zakazu zbrojeń niemieckich. Niemcy zaś podpisały pakt, by uzyskać wolne ręce w stosunku do Austrji.

Pakt polsko-niemiecki zbliża Europę do hazardowej gry dyplomatycznej, która może się skończyć bądź wybrnięciem z węzłów gordyjskich, bądź zaplątaniem się w jeszcze większe trudności.

Życie kroczy naprzód. Jest to dodatni objaw, jeżeli chodzi o wyzwolenie Wilna.-

## K r o n i k a .

L i t w a  a  z g o n  A l b e r t a .Prasa kowieńska /z 21.II.34 r./: W związku z tragicznym zgonem króla belgijskiego Alberta, prezydent Państwa A.Smetona wysłał depeszę kondolencyjną królowej belgijskiej Elżbiecie. Pozatem wyrazy współczucia przesłali: premjer Tubelis premjerowi belgijskiemu hr.de Broqueville, minister Spraw Zagr. dr.Zaunius belgijskiemu ministrowi Spraw Zagr. Hymansowi oraz minister Obrony Kraju płk.Giedraitis bielgijskiemu ministrowi Obrony Kraju Deveze.

K o n f e r e n c j a  k o l e j o w a  p a ń s t w  b a ł t y c k i c h .Prasa kowieńska /z 21.II.1934/:19 lutego została otwarta w Rydze konferencja kolejowa, w której biorą udział przedstawiciele Rosji Sow, Łotwy, Estonji i Litwy. Litwę reprezentuje dyrektor wydz. handlowego M-stwa Komunikacji inż.Sabalauskas.-

A n t y l i t e w s k a  m o w a  p r z y w ó d c y  h i t l e r o w c ó w  w s c h o d n i o - p r u s k i c h ."Liet.Aidas" Nr.42 /II. 1934/:18 lutego przywódca hitlerowców wschodnio-pruskich Koch wygłosił w Tylży antylitewskie przemówienie.Koch nawiazał do małego ruchu granicznego pomiędzy Litwą a Niemcami. Oświadczył on, że Niemcy próbowały uregulować stosunki gospodarcze z Litwą w sposób zadawalniający oba kraje. Rokowania trwały miesiącami. Nie przyniosły jednak rezultatów pozytywnych wyłącznie z winy Litwy, która nietylko nie przestrzega statutu kłajpedzkiego, lecz nie chce przyłożyć się do paktu polsko-niemieckiego i nie dąży do porozumienia z Niemcami. Litwa powinna, zdaniem Kocha, raz jeszcze przejrzeć swe stosunki gospodarcze z sąsiedniemi państwami, a nie igrać możliwościami traktatu handlowego z Niemcami.

Następnie Koch wzywał swych rodaków, by nie kupowali na obszarze Kłajpedy towarów więcej, jak za 5 fenigów. Niemcy, zdaniem Kocha, nie powinne się wyłamywać spod zasad solidarności.

Wreszcie Koch oświadczył, co następuje: "Ludność Prus Wschodnich i rząd Rzeszy zawsze są przygotowane do układów z Litwą. Od Kowna zależy wykazanie, czy chce ono normalnych stosunków z Niemcami nietylko dla dobra Niemiec, lecz i dla dobra gospodarki litewskiej.Rząd narodowo-socjalistyczny zna swe obowiązki i niezadługo zrealizuje tęsknotę Niemców zachodnich w kierunku znalezienia dla nich na Wschodzie ojczyzny".

Ostre słowa odpowiedzialnego polityka wschodnio-pruskiego nie są - zdaniem "Liet.Aidasa" - zgodne z międzynarodowemi zobowiązaniami Niemiec.-

## III. ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNĘTRZNEJ I ŻYCIE SPOŁECZNE.

## K r o n i k a .

Z j a z d  t a u t i n i n k ó w  p o w . k o w i e ń s k i e g o , "Liet.Aidas" Nr.41 /II.1934/:17 lutego odbył się w Kownie zjazd tautininków pow.kowieńskiego. W zjeździe wziął udział premjer Tubelis, będący jednocześnie prezesem całej partji tautininków. Wygłosił on przemówienie na temat potrzeby wpajania idei narodowej w młodzież litewską. Uczestnicy zjazdu wysunęli cały szereg postulatów i poruszyli cały szereg bolączek. M.in. uskarżali się na akcję polską w okolicach Wendziagoły, Łap, Bobt i Janowa. Akcja ta prowadzona jest, jak twierdzili, także w niektórych kościołach. Pozatem uczestnicy zjazdu uskarżali się na urzędników, którzy nie przyczyniają się do pracy narodowej. Zjazd wyraził za pośrednictwem ZWW współczucie aresztowanym w Wileńszczyźnie Litwinom.-

P o t r z e b a  e t y k i  w ś r ó d  u r z ę d n i k ó w  l i t e w s k i c h  w  u j ę c i u  "L i e t . A i d a s a"."Liet.Aid," w Nr.41 /II.1934/ rozwodzi się nad brakiem poczucia narodowego i uświadomienia etycznego wśród urzędników litewskich. "L.Aidas" oświadcza, że niepodobna zezwolić na to, by urzędnicy państwowi i samorządowi składający się w znacznej części z elity, pozostawali obojętni dla dążeń narodu i państwa. /Zaznaczyć należy, że "L.Aidas" niejednokrotnie już tę sprawę poruszał. Przyp.Red."Biul. Kow."/.-

L i t w i n i - d e n t y ś c i  n a  L i t w i e ."Liet.Aidas" Nr. 42 /II.1934/ zamieszcza dłuższy artykuł K.Mariusa na temat Litwinów-dentystów na Litwie. Autor artykułu zastanawia się nad kwestją litewskości zatrudnionych na Litwie dentystów i dochodzi do wniosku, że są na Litwie dentyści, których hasłem jest nietylko kawałek powszedniego chleba, lecz również litewskie ideały. W tych dniach powstało na Litwie towarzystwo dentystów-Litwinów. Fakt ten jest, zdaniem Mariusa - jednym z przejawów walki o litewskość na Litwie.-

S y n o d  a r c h i d j e c e z j a l n y  w  K o w n i e ."Rytas" Nr.41 /II.1934/:20,21 i 22 lutego rozpoczął się w Kownie synod archidjecezjalny. W synodzie wzięło udział ok.70 duchownych.-

## IV. SPRAWY POLSKIE I INNYCH MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH.

"L i e t .A i d a s" o  p r z e ś l a d o w a n i u  P o l a k ó w  n a  L i t w i e ."Lietuvos Aidas" Nr.42 z 21.II.1934 r. Art.p.t. "W sprawie rzekomego prześladowania mniejszości polskiej na Litwie". Streszczenie:

Po likwidacji przez władze administracyjne kilkunastu tajnych szkół polskich i ukaraniu nauczycieli i organizatorów tych szkół za nielegalne nauczanie i polonizowanie dzieci, zamieszkali na Litwie Polacy niezwykle się zdenerwowali i zaczęli głosić na wsze strony o rzekomem prześladowaniu polskiej mniejszości. Prasa polska uczyniła z tego wszystkiego niesłychaną sensację. Ponadto władze polskie w Litwie okupowanej, w Wilnie zaczęły prześladować i wsadzać do więzienia tamtejszych niewinnych Litwinów, usprawiedliwiając się, że są to retorsje z tytułu prześladowań Polaków w Niepodległej Litwie.

Na Litwie ukarano 17 nauczycieli szkół nielegalnych oraz żonę adwokata ponieweskiego Ludkiewiczową, która organizowała w okolicy Poniewieża polskie szkoły nielegalne.-

Na Litwie nikomu się nie zabrania uczyć. Nauka jest nawet przymusowa. Mniejszości litewskie mają dostateczną ilość szkół własnych. Szkoły te utrzymuje głównie sam rząd. Oczywiście wymaga się, by dzieci w szkołach publicznych były tylko uczone, a nie podjudzane przeciwko Państwu i rządowi.

Dla założenia szkoły prywatnej wymaga się koncesji M-stwa Oświaty, którego kontroli szkoły podlegają. W praktyce kontrola wyraża się przez to, że podręczniki używane są w szkołach za zezwoleniem M-stwa Oświaty. Istnieje cały szereg legalnych szkół polskich, które nie posiadają dostatecznej liczby dzieci i dlatego, zgodnie z przepisami M-stwa Oświaty, powinne być zamknięte. Jednak ich się nie zamyka. Mniejszość polska od kilku już lat organizuje szkoły nielegalne, w których się uczy dzieci przy pomocy podręczników polskich, przywiezionych potajemnie i na Litwie zakazanych.

Przy likwidacji szkół polskich, wykryty w czasie rewizji materjał wyraźnie świadczy o tem, iż rzekome nauczanie "domowe" łączyło się z wyraźną akcją przeciwpaństwową. Ze skonfiskowanych dotychczas 21 podręczników w tych szkołach tylko jeden miał aprobatę M-stwa Oświaty. Reszta w liczbie 20 było zakazanych przez cenzurę spowodu ich szowinizmu. Tak np. w "Snopku", wydanym w Warszawie przez R.Brzezińską, mieści się m.in. następujące credo: "Kto ty jesteś? - Polak mały" i t.d. W podręczniku "Opowiadania z dziejów ojczystych dla domu i szkoły" Z.Morawskiej pisze się: "W samym środku Europy leży kraj nasz, t.j. Polska. Polska jest naszą ojczyzną" i t.d. W innym znów katechizmie istnieje zwrot następujący: "Królowo Korony Polskiej błogosław Ojczyźnie naszej".

Powyższe przykłady wyraźnie wykazuja, jakich to ludzi dla Państwa Litewskiego wychowują podobne szkoły domowe. Władze administracyjne wiedzą o całej sieci działających na Litwie nielegalnie szkół polskich. Szkół takich jest dużo. Wytoczone obecnie śledztwo w sprawie 27 nauczycieli, to tylko część. Cierpliwość władz administracyjnych już się skończyła. Werbowanie uczniów do szkół polskich przeszło wszelkie granice. Jako przykład może służyć założenie nielegalnej szkoły w Kłajpedzie, gdzie przy pomocy niedopuszczalnych środków werbowano dzieci urzędników. W 1932-33 roku szkolnym zakładanie i rozwój nielegalnych szkół polskich zwróciło uwagę władz administracyjnych do tego stopnia, że naczelnik powiatu kowieńskiego zaprosił prezesa "Pochodni" Budzyńskiego i oświadczył, że władze nie będą mogły tole-

rować takiego stanu rzeczy. Nie chcąc stosować środków policyjnych, ostrzega prezesa "Pochodni", by sami Polacy szkoły takie likwidowali. Jednak mimo takiego ostrzeżenia, zakładanie nielegalnych szkół polskich w roku szkolnym 1933/34 wzrosło jeszcze więcej. Mniejszość polska pragnie wykazać, że nie są to szkoły nielegalne, a tylko domowe nauczanie. Nie odpowiada to jednak rzeczywistości. W Poniewieżu u Ludkiewiczowej znaleziono listy z wykazem ok.20 szkół nielegalnych. Ustalono, że nauczycielom takich szkół płacą nie rodzice dzieci, a tylko odpowiednie osoby z odnośnej centrali. W znalezionych wykazach takich tajnych szkół są ciekawe uwagi o zdolnościach uczniów i inne charakterystyki, gdzie się zaznacza, że trudno jest uczyć, gdyż dzieci przeszły z litewskiej szkoły i nie umieją mówić po polsku. Stwierdzono, że nauczyciele takich nielegalnych szkół otrzymują za każde dziecko od komisarza odpowiedniego rejonu po 10 litów miesięcznie, zaś za każde dziecko, zwerbowane ze szkoły litewskiej - po 20 lt.

Jasną jest rzeczą, że administracja była zmuszona walczyć ze szkołami takiego typu. Państwo nie może tolerować, by dzieci jego ludności były odbierane ze szkół i powierzane wychowawcom o antypaństwowem nastawieniu dla wychowywania patrjotów obcego państwa poniżających państwo własne. O jakichkolwiek okrucieństwach władz administracyjnych mowy nawet być nie może. Każdy urzędnik za nadużycie władzy jest odpowiedzialny wobec ustaw, zaś każdy mieszkaniec ma prawo skargi.

Dziś Polacy w Wileńszczyźnie zastosowali represje i aresztowali kilkudziesięciu działaczy litewskich. Jednak pracy Litwinów wileńskich nie można nawet porównywać z robotą litewskich Polaków. Litwini w Wileńszczyźnie działali publicznie. W Wileńszczyźnie zamknięto już setki szkół litewskich. Na Litwie nikt nawet nie myśli o jakiemkolwiek krępowaniu publicznych szkół polskich. Wymaga się tu tylko jednej rzeczy: lojalności państwowej, którą w czasach ostatnich Polacy litewscy tak lubią podkreślać. Niestety słowa ich bardzo odbiegają od czynów.-

## K r o n i k a .

W i e l k i  w i e c  s t u d e n t ó w-L i t w i n ó w, d e m o n s t r a c j a  i  z d e m o l o w a n i e  g m a c h u  i n s t y t u c y j  p o l s k i c h ."Dzień Kowieński" Nr.42 /II.1934/:20 lutego o godz.9-ej wiecz. w wielkiej auli uniwersytetu W.W. odbył się wiec studentów, zwołany przez komitet wykonawczy związku litewskich organizacyj akademickich na znak protestu przeciwko aresztom Litwinów w Wileńszczyźnie.

Na wiec przybyło ok.500 studentów, przeważnie zorganizowanych korporantów. Przemawiający na wiecu studenci w gwałtownej formie występowali przeciwko ostatnim wypadkom w Wileńszczyźnie i żądali represyj przeciwko Polakom w Litwie. W wyniku wiecu przyjęto szereg rezolucyj, domagających się zamknięcia szkół polskich w Litwie, przerwania subsydjów szkolnictwu polskiemu i t.d.

Wiec zakończył się o godz.11 wiecz. Opuszczajacy gmach uniwersytetu studenci zaczęli się gromadzić na rogu ul.Mickiewicza i Duonelaitisa. Następnie grupy studentów w liczbie ok.kilkuset osób, śpiewając pieśni patrjotyczne, ruszyli ul.Mickiewicza na Al.Wolności w kierunku Starego Miasta. Przechodząc mimo księgarni polskiej "Stella", z tłumu rzucono kilka pocisków, tłucząc jedną z górnych szyb witryny księgarni. W dalszym ciągu skierował się tłum ku cukierni p.A.Perkowskiego. Niebawem zaczęto ciskać kamieniami do szyb cukierni. Pozatem zrobiono użytek z kijów, tłucząc szyby w drzwiach wejściowych. Kilka osób chwyciło znajdujący się w pobliżu na bulwarze ciężki żelazny kosz na śmiecie i cisnęło nim w wielką szybę witryny. Kosz wpadł poprzez szybę wewnątrz, tłucząc nadto marmurowy blat stolika. Kilkanaście osób z tłumu wtargnęło do cukierni i wszczęło awanturę.

Napad na cukiernię wywołał popłoch wśród licznie zgromadzonej publiczności, która w pośpiechu zaczęła opuszczać lokal.

Od cukierni Perkowskiego rupy studentów ulicami 16 Lutego i Duonelaitisa ruszyły ku gmachowi S-ki "Omega" przy ul.Orzeszkowej 12, gdzie mieszczą się instytucje t-wa "Pochodni" redakcje pism polskich "Dnia Kow." i "Chaty Rodzinnej", Zjedn.Studentów Polaków U.W.W. i in. Wznosząc wrogie okrzyki, tłum zatrzymał się. Zaczęto rzucać do okien gmachu wielkie odłamki płyt cementowych dla brukowania chodników.

Jeden z pocisków, rzuconych do górnego piętra, potłukł szybę w lokalu redakcji "Dnia Kowieńskiego". Najbardziej ucierpiał lokal "Chaty Rodzinnej".

Po północy w Aleksocie w aptece i mieszkaniu prow.P.Mikulicza wytłoczono 3 szyby.

S t a n o w i s k o "L . A i d a s a" w o b e c d e m o n s t r a c y j a n t y p o l s k i c h ."Liet. Aidas" Nr.42 /II.1934/:W związku z demonstracjami antypolskiemi w Kownie, "L.Aidas" wypowiada opinje następujące:"Wiadomości o aresztach Litwinów w Litwie Okupowanej mocno poruszyły Litwinów w Litwie Niepodległej. Jest to rzecz zrozumiała i uzasadniona. Żaden jednak poważny i kulturalny Litwin nie może nawet pomyśleć o takiem reagowaniu na prześladowania okupantów, jakie nastąpiło 20 lutego /wybicie szyb w polskich zakładach w Kownie/. Każdy kulturalny Litwin-patrjota rumieni się ze wstydu, gdy usłyszy o takich ekscesach poniżających miano Litwina. Litwini czują się dostatecznie silni, by reagować innemi sposobami. Rząd litewski zna drogi obrony praw Litwinów w Okupowanej Litwie. Żaden Litwin nie ma prawa wątpić w celowość tych kroków rządu litewskiego. Od młodzieży litewskiej kraj wymaga rozsądnej stanowczości, a nie czynów, które można kwalifikować tylko, jako przejawy chuliganerji".-

D o k o ł a a r e s z t ó w P o l a k ó w w J e z i o r o s a c h ."Dzień Kowieński" Nr.42 /II.1934/w uzupełnieniu notatki o aresztach dowiaduje się, iż wyrokiem komendanta wojennego została skazana na grzywnę 1.500 lt. z zamianą na 3 mies.więzienia sekretarka zarządu jezioroskiego t-stwa "Oświata" p.Marja Chludzińska. Jak wiadomo, 8 lutego została u niej zarządzona rewizja, w wyniku której zabrano spis członków towarzystwa.-

R a d j o K o w i e ń s k i e o a r e s z t o w a n i u L i t w i n ó w n a W i l e ń s z c z y ź n i e ./Dnia 20.II.1934 r. Prelegent Uždavinys.Streszczenie/: Dnia 18 lutego 1934 r. "M.Vilnius" wydał dodatek nadzwyczajny w sprawie aresztów wśród Litwinów w Wileńszczyźnie. Dn.20 lutego ukazało się drugie wydanie nadzwyczajne w tej sprawie. Prelegent odczytuje oba te wydania, z których pierwsze przedstawia aresztowania wśród Litwinów wileńskich, jako zemstę drugie zaś opisuje zerwany obchód XVI-ej rocznicy niepodległości Litwy w Wilnie.

Po odczytaniu tych dodatków prelegent oświadcza, iż w całej Wileńszczyźnie rozpoczęły się przesladowania ludności litewskiej. Władze polskie skonfiskowały ostatni numer "Vil.Ryt.", który później ukazał się po przejściu przez cenzurę. W dalszym ciągu prelegent odczytuje list korespondenta wileńskiego, który donosi, iż od 1927 r, nigdy dotąd nie panował w Wileńszczyźnie taki niepokój, jak obecnie. Władze polskie dokonywują codziennie licznych rewizyj i aresztów.Ludność litewska jest otoczona szpiegami. Niemal każdy nauczyciel-Polak jest na usługach policji lub wywiadu polskiego.

Na zakończenie prelegent oświadcza, iż redakcja "M.Vilnius" oraz "Pavergtas Vilnius" otrzymała poprostu tysiące listów i rezolucyj protestacyjnych, domagających się aresztowania przywódców Polaków, zamieszkujących w Litwie, zamknięcia szkół polskich oraz cofnięcia subsydjów wypłacanych gimnazjom polskim. Odczytanie tych wszystkich protestów przez Radjo jest ze względu na ich ogromną ilość wręcz niemożliwe. Tu prelegent wymienia długi szereg osób,organizacyj i miejscowości,które protesty te nadesłały.

/Dnia 21.II.1934 r. Komunikat Zw.Wyzw.Wilna w jęz.polskim. Prel.Rondomański.Streszczenie/:Prelegent ubolewa nad nowem naprężeniem stosunków polsko-litewskich,oświadczając, że wszystko zaczęło się od tego,że władze lit.przyłapały kilku Polaków,którzy nielegalnie uczyli dzieci. W podręcznikach, używanych przez nich Polska nazywana jest ojczyzną, o Litwie zaś nie wspomina się ani słowem. Wobec tego przekroczenia przepisów, władze ukarały ok.20 Polaków i obłożyły ich grzywną w wys.27 tys.lt. Przywodcy Polaków litewskich na czele z prezesem "Pochodni" p.Budzyńskim udali się w tej sprawie do członków rządu lit., a panowie ministrowie obiecali całą sprawę rozważyć.

Lecz oto władze polskie w Wileńszczyźnie aresztowały ok.30-tu Litwinów, a Radjo Wil. ogłosiło, iż jest to zemsta za prześladowanie Polaków w Litwie oraz, że w polskim Kodeksie Karnym jest wiele artykułów i że zawsze znajdzie się taki, który będzie można do aresztowanych Litwinów zastosować.

Wydarzenia te głęboko poruszyły społeczeństwo Litwy, zwłaszcza zaś żywem echem odbiły się one wśród młodzieży litewskiej. Niestety pewna część nieuświadomionej młodzieży pozwoliła sobie na obrzucenie kamieniami oraz powybijanie okien w instytucjach polskich w Kownie. Nikt z Litwinów tego postępku nie pochwala, a "Liet.Aidas" wyraźnie go potepia.

## VII. SPRAWY KŁAJPEDZKIE.

### K r o n i k a .

E k s c e s y  a n t y l i t e w s k i e  w  K ł a j p e d z i e . "Liet.Żinios" Nr.42 /II.1934/:16 lutego, w dzień litewskiego święta narodowego w miejscowości Smelty na obszarze kłajpedzkim urzędnik pocztowy Laukżenis pragnął wraz z synem wywiesić sztandar litewski przy swem mieszkaniu. Gdy ojciec z synem dokonywali tej czynności, na ulicę wybiegł właściciel domu Namowitz, wymyślając obu Litwinom i zabraniając im wywieszenia sztandaru. Sztandar został jednak powieszony. Nazajutrz o zmroku Namowitz wraz z siostrą rzucił się na młodego Laukżenisa, obalił go na ziemię i zaczął kłóć nożem. Rannego odwieziono w stanie ciężkim do szpitala. Winnych aresztowano.-

Jak podaje Elta, w nocy na 16 lutego zostały w Kłajpedzie zasmarowane smołą szyldy szeregu państwowych i prywatnych instytucyj. Na szeregu domów i parkanach wyrysowano znaki swastyki z napisami "Heil Hitler". W pobliżu hotelu "Wiktorja", gdzie całą noc płonie lampa, zerwano skrzynkę pocztową. To postępowanie wywołało wzburzenie wśród miejscowej ludności.-

Z j a z d  z w i ą z k u  L i t w i n ó w  k ł a j p e d z k i c h . "L.Aidas" Nr.41 /II.1934/:18 lutego odbył się w Kłajpedzie doroczny zjazd związku społecznego Litwinów kłajpedzkich. Na zjeździe uchwalono przyjęcie nowego statutu, na mocy którego związek przekształca się na zasadach podporządkowania organizacji wodzowi. -

U d e k o r o w a n i e  k ł a j p e d z i a n  o r d e r a m i . Prasa kowieńska /z 21.II.1934/:W związku ze świętem 16 Lutego, udekorowano w Kłajpedzie cały szereg osób za szczególne zasługi dla Państwa. Uroczystość dekorowania orderami odbyła się w gmachu Gubernatury kłajpedzkiej. Gubernator Navakas własnoręcznie dekorował zebranych.-

x

x x